

Luciano Spalletti ma za sobą pierwszy dzień pracy w Romie, podczas którego poprowadził swój pierwszym trening. Po nim udzielił wywiadu dla *Roma TV*.

Wrażenia po pierwszym dniu w Trigorii?

- Gratuluję, widzę, że wszystko się poprawiło. Miałem wspaniałe wrażenia, spędziłem tutaj cenne lata, byłem podekscytowany. Spotkałem ludzi, którzy troszczyli się o mnie w Trigorii, to sprawiło, że poczułem się zrelaksowany.

Miłość do Romy?

- Nigdy nie przeminęła, mój pobyt był długi i intensywny, nie można robić tutaj banalnych rzeczy. Włożyłem wiele sentymentu w mój pierwszy okres pracy tutaj, moje dzieci mieszkają w Rzymie i w konsekwencji nigdy nie opuściłem Romy w środku, teraz wróciłem i jestem szczęśliwy.

Chłopcy na boisku?

- Byli uprzejmi i nie mogło być inaczej. Pracowali bardzo intensywnie na treningu. Dali pozytywne sygnały.

Nad czym trzeba pracować?

- Nad aspektem mentalnym, jeśli zaczniemy zastanawiać się nad sprawami fizycznymi, wtedy będziemy mogli zapomnieć o naszej przyszłości, mamy niewiele przestrzeni i musimy od razu osiągać wyniki. W piłce to zawsze kwestia głowy, właściwy przycisk to ten, który nakierowuje graczy na właściwy kierunek, fizycznie wszyscy czują się dobrze, nie chcę, aby ktokolwiek mówił o problemie fizycznym, widziałem ich i czują się bardzo dobrze.

Niedzielny mecz?

- Jest dla nas kluczowy, przeciwko trudnej drużynie, jak wszystkie mecze. Nasza liga jest teraz na dużo wyższym poziomie, jest jakość, która zbliża do europejskiej piłki, są zespoły, które grają dobrze. W niedzielę chcę zobaczyć to, co widziałem dzisiaj, asystowanie w meczu Romy z ławki będzie przyjemnością. Potrzebujemy naszej publiczności, będą dodatkowym bodźcem i wiedzą to.

Autor: abruzzii